

Wyrok z dnia 7 maja 1998 r.

I PKN 71/98

W ramach stosunku pracy pracodawca może powierzyć pracownikowi wykonywanie czynności określonych w umowie o pracę na rzecz innego podmiotu, co nie oznacza, że w skutek tego pracownik staje się pracownikiem owego podmiotu i że od niego należy mu się wynagrodzenie za pracę.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 maja 1998 r. sprawy z powództwa Alicji R. przeciwko [...] Fabryce Obrabiarek „P.-T.” S.A. w T. o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r., sprostowanie treści świadectwa pracy, zapłatę odszkodowania z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy, zapłatę odszkodowania z tytułu niezgodnego z przepisami prawa pracy rozwiązania umowy o pracę, zapłatę odprawy rentowej, zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. wraz ze skapitalizowanymi odsetkami, zapłatę ekwiwalentu za sorty ubraniowe i zapłatę premii za rok 1995, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu z dnia 24 września 1997 r. [...]

1. o d r z u c i ł kasację w części dotyczącej sprostowania świadectwa pracy i odszkodowania z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy;
2. o d d a ł i ł kasację w pozostałej części;
3. zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka Alicja R. żądała ustalenia, że w czasie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. łączył ją z [...] Fabryką Obrabiarek „P.-T.” S.A. w T. stosunek pracy,

zapłaty wynagrodzenia za ten okres ze skapitalizowanymi odsetkami, sprostowania świadectwa pracy; zapłaty odszkodowania z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy, odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy, odprawy rentowej, ekwiwalentu za sorty ubraniowe oraz premii za 1995 r.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 27 maja 1997 r. umorzył postępowanie w przedmiocie premii za 1995 r. i oddalił powództwo w pozostałej części, odstępując od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że od 10 lipca 1985 r. do 31 października 1991 r. powódka była zatrudniona w przedsiębiorstwie państwowym – [...] Fabryce Obrabiarek „P.-T.” w T., które w 1991 r. zostało przekształcone w spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W tym samym 1991 r. została ogłoszona upadłość tej spółki, zaś syndyk masy upadłości rozwiązał z powódką umowę o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W listopadzie 1991 r. syndyk masy upadłości zatrudnił powódkę na podstawie umowy zlecenia, a od 1 grudnia 1991 r. do 31 sierpnia 1994 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika działu księgowości p. o. głównego księgowego w pełnym wymiarze czasu pracy. Aktem notarialnym z dnia 19 sierpnia 1994 r. tenże syndyk sprzedał składniki majątkowe zakładu „P.-T.” Zakładowi Pracy Chronionej Przedsiębiorstwu Dystrybucji Węgla Kamiennego [...] Okręgu Energetycznego S.A. w J.L. Z dniem 31 sierpnia 1994 r. syndyk masy upadłości rozwiązał z powódką stosunek pracy na mocy porozumienia stron, zaś powódka została „przekazana” Zakładowi Pracy Chronionej i od dnia 1 września 1994 r. została w nim zatrudniona na czas nie określony na stanowisku pełnomocnika zarządu do spraw „P.-T.” - głównego księgowego. Do zakresu jej czynności na tym stanowisku należało ewidencjonowanie dokumentów dotyczących działalności zakładu produkcyjnego „P.” w T. oraz składanie comiesięcznych sprawozdań Przedsiębiorstwu Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L., a także wykonywanie innych prac zleconych przez przełożonych, w ramach posiadanych kwalifikacji.

W ramach stosunku pracy z wymienionym Przedsiębiorstwem (Zakładem Pracy Chronionej) powódka wykonywała czynności związane z inwentaryzacją składników majątkowych zakładu nabytego przez to Przedsiębiorstwo od syndyka masy upadłości, opracowywała co miesiąc sprawozdania statystyczne, prowadziła sprzedaż zbędnych zasobów magazynowych, wystawiała faktury w imieniu tego Przedsiębiorstwa (zorganizowanego w spółkę).

Dnia 29 sierpnia 1994 r. powstała spółka akcyjna pod nazwą [...] Fabryka Obrabiarek „P.-T.”, której 800 akcji nabył Zakład Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwo Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L. W skład pierwszego zarządu tej spółki weszło trzech członków, w tym także powódka jako członek - główny księgowy. W okresie od września 1994 r. do lutego 1995 r. nowo powstała spółka akcyjna nie posiadała majątku trwałego i nie prowadziła działalności produkcyjnej, ograniczając się do wykonywania remontów maszyn i budynków, zlecanych przez Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego. Zarówno powódka, jak i pozostali członkowie zarządu nie byli pracownikami spółki akcyjnej „P.-T.”. W dniu 21 lutego 1995 r. wymieniona spółka nabyła od Zakładu Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego składniki majątkowe dawnej [...] Fabryki Obrabiarek i na bazie tego majątku od marca 1995 r. rozpoczęła działalność produkcyjną. Pismem z dnia 27 lutego 1995 r. prezes zarządu spółki akcyjnej „P.-T.” wystąpił do Zakładu Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego o przekazanie powódki. W dniu 1 marca 1995 r. między tą spółką - stroną pozwaną w sprawie a powódką została zawarta umowa o pracę na czas nie określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku członka zarządu - głównego księgowego.

W piśmie z dnia 27 maja 1995 r. powódka złożyła oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji członka zarządu - głównego księgowego. Rezygnacja ta została przyjęta. Od dnia 23 sierpnia 1995 r. powódka korzystała ze zwolnień lekarskich ze względu na niezdolność do pracy. Okres zasiłkowy uległ wyczerpaniu z dniem 18 lutego 1996 r., zaś z dniem 19 lutego 1996 r. strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę na podstawie art. 53 § 1 KP, podając jako przyczynę „wyczerpanie okresu pobierania zasiłku chorobowego”. Decyzją z dnia 1 marca 1996 r. organ rentowy przyznał powódce rentę inwalidzką III grupy od dnia 19 lutego 1996 r., to jest od dnia zaprzestania wypłaty zasiłku chorobowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powódki oparte na jej twierdzeniu, że od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. łączył ją ze stroną pozwaną stosunek pracy, są niezasadne, gdyż brak jest podstaw do ustalenia powyższego faktu. W wymienionym czasie powódka była członkiem zarządu pozwanej spółki i wykonywała czynności wynikające z pełnienia tej funkcji określone w przepisach Kodeksu handlowego. Nie świadczyła natomiast pracy podporządkowanej, charakterystycznej dla umowy o pracę. Również pozostali członkowie zarządu nie byli zatrudnieni w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę.

Nie było w sprawie dowodów świadczących o tym, że w końcu sierpnia 1995 r. - jak utrzymywała powódka - prezes zarządu Cezary S. i drugi członek zarządu Mikołaj D. uzgodnili z nią, że od 1 września 1994 r. będzie zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Przeciwnie, osoby te przesłuchane w charakterze świadków nie potwierdziły tezy powódki o łączącym ją w spornym czasie stosunku pracy ze stroną pozwaną. Ponadto Sąd pierwszej instancji przytoczył jako argument okoliczność, że w okresie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w Zakładzie Pracy Chronionej w J.L., z którego dopiero przeszła do strony pozwanej (jak na to wskazuje świadectwo pracy z dnia 22 marca 1995 r.) na podstawie „porozumienia stron - między zakładami”. Sąd Rejonowy podniósł także, iż wersja powódki, w myśl której już od dnia 1 września 1994 r. łączyła ją ze stroną pozwaną umowa o pracę na czas nie oznaczony, nie ma logicznego wytłumaczenia wobec faktu, że taka umowa została dopiero zawarta na piśmie z datą początkową 1 marca 1995 r.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że niezasadne jest żądanie zapłaty wynagrodzenia za pracę za czas od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r., gdyż powódka nie była wtedy pracownikiem strony pozwanej.

Niezasadne są również - zdaniem Sądu Rejonowego - pozostałe żądania powódki. Rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 53 KP nastąpiło niewadliwie, po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego i nieodzyskaniu przez powódkę zdolności do pracy, a pismo zawierające oświadczenie pozwanej spółki w tym przedmiocie zostało prawidłowo doręczone. Nie było przy tym podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę rozwiązała się wskutek porozumienia stron. Nie można zatem uznać, że powódce przysługuje odszkodowanie z tytułu niewłaściwego rozwiązania umowy ani też z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Gdy chodzi o odprawę rentową, to powyższe świadczenie nie było przewidziane w regulaminie pracy obowiązującym w pozwanej spółce od 1 października 1995 r., natomiast nabycie go na podstawie art. 92¹ KP stało się możliwe dopiero od dnia 2 czerwca 1996 r., po nowelizacji Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy (Dz. U. Nr 24, poz. 110). Co się tyczy ekwiwalentu za sorty ubraniowe, to w okresie pełnienia przez powódkę funkcji członka zarządu strona pozwana zwróciła jej koszty zakupu obuwia i płaszcza, jeżeli zaś chodzi o garsonkę, to powódka nie przedstawiła dowodu jej zakupu. Sama powódka nie była też w stanie jednoznacznie

określić daty nabycia, a świadek S. podał, że na rachunku, który widział, widniała data zakupu z okresu, w którym powódka nie była już członkiem zarządu.

Orzeczenie o umorzeniu postępowania w części dotyczącej premii Sąd Rejonowy wydał ze względu na cofnięcie przez powódkę tego żądania, na co strona pozwana wyraziła zgodę.

Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu, rozpoznając apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego, wyrokiem z dnia 24 września 1997 r. zmienił tenże wyrok w części oddalającej powództwo i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.400 zł z odsetkami od dnia 19 lutego 1996 r. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz oddalił apelację w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji uznał, że ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, a wynika z nich, że ani w sierpniu, ani we wrześniu 1994 r. nie doszło między stronami do żadnych ustaleń w przedmiocie zatrudnienia powódki na podstawie umowy o pracę. Co do okresu od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. nie ma też na piśmie stwierdzenia, że umowa o pracę bądź inna umowa cywilnoprawna została zawarta. Faktem zaś było, że w tym czasie powódka była zatrudniona w Zakładzie Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwie Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, na stanowisku pełnomocnika zarządu do spraw „P.-T.” - głównego księgowego. Sąd Wojewódzki podkreślił, że w okresie spornym pozwana spółka nie miała środków finansowych na zatrudnianie pracowników, dlatego zarówno powódka, jak i inni pracownicy, w tym także członkowie zarządu, byli pracownikami wymienionego wyżej Przedsiębiorstwa w J.L., które było głównym akcjonariuszem pozwanej spółki. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, w spornym czasie w stosunku prawnym łączącym powódkę ze stroną pozwaną brak było elementu podporządkowania, w szczególności postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw do ustalenia, że powódka wykonywała polecenia prezesa pozwanej spółki bądź pracowała pod jego kierownictwem. Sama powódka nie kwestionowała tego, że nie otrzymywała wynagrodzenia „za pracę” i nie domagała się potwierdzenia na piśmie, że została z nią zawarta umowa o pracę.

Przytoczone stanowisko było przyczyną nieuwzględnienia przez Sąd Wojewódzki zarzutów apelacji dotyczących oddalenia żądań powódki o ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy w czasie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r.,

wynagrodzenia za ten czas, a także odprawy rentowej i ekwiwalentu za zakup garsonki, jako „sortu ubraniowego”. Co do ostatnich dwu żądań Sąd Wojewódzki wskazał, że słuszny jest pogląd Sądu Rejonowego, iż ze względu na datę ustania stosunku pracy prawo powódki do odprawy rentowej mogło wynikać tylko z przepisów wewnętrznych, a te (regulamin pracy) nie przewidywały świadczenia w postaci odprawy rentowej. Natomiast art. 92¹ KP, ustanawiający powszechność wymienionego świadczenia, zaczął obowiązywać dopiero od dnia 2 czerwca 1996 r., czyli już po ustaniu stosunku pracy powódki. Gdy chodzi o ekwiwalent za garsonkę, to nabycie jej w czerwcu 1995 r. pozbawia ten zakup związku z pełnieniem przez powódkę funkcji członka zarządu, tymczasem prawo do zwrotu ekwiwalentu za „sorty ubraniowe” przysługiwało wyłącznie urzędującym członkom zarządu.

Jako zasadną uznał natomiast Sąd Wojewódzki apelację kwestionującą oddalenie przez Sąd Rejonowy roszczenia o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy. W ocenie Sądu drugiej instancji skoro okres pobierania przez powódkę zasiłku chorobowego upłynął 18 lutego 1995 r., to zgodnie z art. 53 § 1 pkt 1 KP dopiero następnego dnia stało się możliwe podjęcie decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę i wysłanie do powódki stosownego pisma. Złożenie oświadczenia woli we wcześniejszym terminie, choćby wskazana data rozwiązania umowy przypadła po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, było wadliwe. Dlatego stosownie do art. 56 i art. 58 KP oraz na podstawie art. 386 § 1 KPC Sąd Wojewódzki zmienił w tej części zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powódki odszkodowanie.

W kasacji od wymienionego wyroku powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 22 § 1 i art. 29 KP oraz naruszenie przepisów art. 233 § 1 i art. 328 § 2 KPC, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Błędna wykładnia prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 KP, polega na „stwierdzeniu, że powódka nie wykazała w toku procesu istotnych elementów stosunku pracy”, podczas gdy - zdaniem powódki - udowodniła ona zarówno wykonywanie w okresie spornym pracy na rzecz pozwanej spółki w wyniku zawarcia umowy o pracę oraz wykonywanie poleceń prezesa zarządu, jak i zobowiązanie się prezesa zarządu spółki i rady nadzorczej do zatrudnienia w okresie spornym za wynagrodzeniem. Natomiast zarzut niezastosowania prawa materialnego odnosi się do art. 29 KP i polega na pominięciu tego przepisu, choć powódka wykazała wszystkie konieczne elementy umowy o pracę, zaś obowiązkiem strony pozwanej było potwierdzenie na piśmie rodzaju umowy i jej warunków.

Naruszenie art. 233 § 1 KPC polega na nierozważeniu przez Sąd Wojewódzki materiału dowodowego, zwłaszcza na pomniejszeniu znaczenia dokumentów złożonych przez powódkę i przypisaniu znaczenia niekonsekwentnym i nielogicznym zeznaniom świadków, z których wynika, że powódka w ramach jednego stosunku pracy łączącego ją z Przedsiębiorstwem Dystrybucji Węgla Kamiennego miała świadczyć pracę także na rzecz odrębnego podmiotu gospodarczego, jakim była pozwana spółka. Zeznania świadków wymagały ostrożnej oceny także i dlatego, że byli oni zainteresowani negatywnym dla powódki rozstrzygnięciem sprawy choćby dlatego, że niektórzy z nich są pełnomocnikami akcjonariuszy pozwanej spółki. Zdaniem powódki, Sąd Wojewódzki nie rozważył tego, że pełniła ona zarówno funkcję członka zarządu, jak i głównego księgowego. Naruszenie art. 328 § 2 KPC polegało natomiast na nieuznaniu dowodów przeciwnych, w tym zwłaszcza: rejestrów sprzedaży w poszczególnych miesiącach, dotyczących Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L., zakresu czynności powódki z racji zatrudnienia w wymienionym wyżej Przedsiębiorstwie, oświadczenia powódki o pracach wykonywanych przez nią na rzecz pozwanej spółki, protokołu kontroli IKS w T., z którego wynika, że pełniła w pozwanej spółce obowiązki członka zarządu - głównego księgowego, oświadczenia Banku Depozytowo-Kredytowego Oddział w T. o wykonywaniu na rzecz pozwanej spółki pracy dotyczącej prowadzenia księgowości, list płac sporządzanych przez powódkę w spornym czasie, obejmujących pracowników pozwanej spółki, szeregu sprawozdań finansowych obejmujących również okres sporny i innych dowodów wymienionych w kasacji.

Powódka podkreśliła, że w dniu 29 sierpnia 1994 r. powstała pozwana spółka, która była odrębnym od Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego podmiotem gospodarczym, i choć nie posiadała własnego majątku trwałego, to jednak działała „w oparciu o wydzierżawione pomieszczenia i w początkowym okresie trudniła się usługami remontowymi maszyn i urządzeń za wynagrodzeniem”. W związku z tym powódka mogła być i była jednocześnie członkiem zarządu i głównym księgowym zatrudnionym przez dwa różne podmioty gospodarcze. Natomiast zeznania świadków Cezarego S., Ryszarda S., Mikołaja D. i Szczepana S. nielogicznie wskazują na to, że powódka w ramach jednej umowy z jednym podmiotem gospodarczym świadczyła pracę również na rzecz drugiego podmiotu, którym była strona pozwana. Ponadto gdy chodzi o ekwiwalent za nabytą garsonkę powódka zauważyła, że podstawą zwrotu kosztów jej zakupu był uchwała Rady Nadzorczej pozwanej spółki, która

prawo do „sortów rocznych” wiązała z pełnieniem funkcji członka zarządu, którym powódka była w chwili zakupu garsonki, gdyż wtedy nie była jeszcze wykreślona z rejestru handlowego, chociaż z funkcji członka zarządu została już odwołana. Zatem nie utraciła prawa do zwrotu kosztów nabycia garsonki.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 13.500 zł i uwzględnienie powództwa w tym zakresie ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka zgłosiła w pozwie kilka żądań i z wyjątkiem żądania sprostowania świadectwa pracy oraz ustalenia, że w okresie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. łączył ją ze stroną pozwaną stosunek pracy, określiła ich wartość. Wynosiła ona 17.860 zł. W tych też granicach Sądy obu instancji rozpoznawały sprawę, z tym że Sąd Wojewódzki zmienił wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 1.400 zł (tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę) i zasądził na rzecz powódki tę właśnie kwotę, a w pozostałej części oddalił jej apelację. Oddalenie to dotyczyło więc kwoty 16.460 zł. Kasacja powódki dotyczy natomiast kwoty niższej, tj. 13.500 zł, co jest oczywiście możliwe, lecz jednocześnie nie uściśla, jakim roszczeniom powyższa kwota odpowiada, co jest już nieprawidłowe, zwłaszcza w kontekście wniosku skarżącej o zmianę wyroku Sądu Wojewódzkiego „we wskazanej części (zaskarżonej) i uwzględnienie powództwa w całości”. Nie wiadomo bowiem, jakie roszczenia powódki składają się na kwotę 13.450 zł podaną w kasacji. Jedynie na podstawie uzasadnienia skargi kasacyjnej można wnosić, że celem powódki jest podważenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej żądanie ustalenia, że w czasie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. istniał między stronami stosunek pracy i w przedmiocie zwrotu kosztów nabycia garsonki, które - zdaniem powódki - wynosiły 250 zł. W tym więc zakresie możliwe i dopuszczalne stało się rozpoznanie kasacji: możliwe - dlatego że żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy nie jest sprawą o świadczenie, w której w myśl art. 393 KPC kasacja nie przysługuje i dopuszczalne - gdyż co do tego żądania oraz żądania

zwrotu kosztów nabycia garsonki powódka podała podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, jak tego wymaga art. 393³ KPC.

Wbrew stanowisku powódki wydanie zaskarżonego wyroku nastąpiło po prawidłowym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego i ocenie dowodów uwzględniającej kryteria zawarte w art. 233 § 1 KPC oraz przy niewadliwej interpretacji prawa materialnego.

Sąd Wojewódzki, podzielając ustalenia Sądu Rejonowego, stwierdził, że brak jest dowodów - zarówno na piśmie, jak i z zeznań świadków - świadczących o zawarciu przez strony umowy o pracę na czas od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r.; przeciwnie - z zeznań świadków Cezarego S., Szczepana S., Mikołaja D. i Ryszarda S. wynika, że w tym czasie powódka była pracownikiem Zakładu Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego S.A. w J.L. i w tym czasie ani członkowie zarządu pozwanej spółki, ani rady nadzorczej tej spółki nie zawarli z powódką umowy o pracę. W spornym czasie powódka podlegała służbowo dyrektorowi do spraw ekonomicznych wymienionego wyżej Przedsiębiorstwa i wykonywała jego polecenia oraz polecenia głównej księgowej. Gdy chodzi o stronę pozwaną, powódka nie żądała od niej potwierdzenia na piśmie, że zawarła z nią umowę o pracę i nie rościła wobec niej pretensji o zapłatę wynagrodzenia. O wynagrodzenie to upomniała się dopiero pod koniec okresu spornego. Sąd Wojewódzki podkreślił, że wprawdzie powódka była zatrudniona na stanowisku pełnomocnika zarządu do spraw pozwanej spółki - głównego księgowego i prowadziła sprawy księgowe związane z działalnością tej spółki, lecz nie była jej pracownikiem. Sytuacja ta wynikała z faktu, że w okresie pierwszych sześciu miesięcy działalności strona pozwana nie miała środków finansowych nawet na zatrudnianie pracowników, w związku z czym około 17 osób, głównie na stanowiskach kierowniczych (w tym także powódka i prezes zarządu Cezary S.), dzięki którym było możliwe funkcjonowanie pozwanej spółki, było zatrudnionych przez Przedsiębiorstwo Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L., które płaciło im także wynagrodzenie za pracę. Powódka przyznała, że „przed dniem 21 lutego 1995 r. majątek spółki P. S.A. stanowili wyłącznie ludzie”, co pokrywa się z twierdzeniem strony pozwanej, iż w spornym czasie nie posiadała ona żadnego majątku trwałego i prowadziła działalność gospodarczą w małym zakresie, zaś głównym źródłem jej niewielkich przychodów było wykonywanie usług remontowych i konserwacji maszyn oraz urządzeń na rzecz Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L. Z twierdzeń strony pozwanej wynika ponadto, że pełną działal-

ność gospodarczą rozpoczęła z chwilą zakupu majątku od tego Przedsiębiorstwa w dniu 21 lutego 1995 r. Sąd Wojewódzki oceniając powyższą sytuację uznał, że powierzenie powódce przez pracodawcę, którym było Przedsiębiorstwo Dystrybucji Węgla Kamiennego, czynności polegających na prowadzeniu księgowości w pozwanej spółce, było możliwe, gdyż w pozwanej spółce Przedsiębiorstwo to (będące również spółką prawa handlowego) objęło 800 akcji, a w skład jej zarządu weszli także pracownicy Przedsiębiorstwa, w tym i powódka jako członek oraz Cezary S. jako prezes.

W świetle powyższych ustaleń nie jest trafny zarzut powódki, że Sąd Wojewódzki pominął okoliczność, iż w spornym czasie istniały dwa podmioty gospodarcze i że błędnie uznał, iż praca powódki na rzecz tych podmiotów wynikała z jednego stosunku pracy. Sąd Wojewódzki przyjął bowiem jako własne ustalenia Sądu Rejonowego co do tego, że w okresie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. istniało zarówno Przedsiębiorstwo Dystrybucji Węgla Kamiennego S.A. w J.L., będące pracodawcą powódki, jak i [...] Fabryka Obrabiarek „P.-T.” S.A. w T. - strona pozwana w sprawie, na rzecz której powódka wykonywała obowiązki i czynności przypisane do stanowiska głównego księgowego. Uznał jednak, że powódka świadczyła pracę wyłącznie w ramach stosunku pracy łączącego ją z wymienionym Przedsiębiorstwem, choć jego treścią było prowadzenie księgowości na rzecz innego podmiotu gospodarczego (innej osoby prawnej).

Wbrew pogładowi skarżącej w rozumowaniu Sądu Wojewódzkiego nie ma błędu. Dopuszczalne jest bowiem w ramach stosunku pracy powierzenie pracownikowi wykonywania czynności określonych w umowie o pracę na rzecz innego podmiotu i w miejscu siedziby tego podmiotu, co nie oznacza, że wskutek tego pracownik staje się pracownikiem owego podmiotu i że od niego należy mu się wynagrodzenie za pracę. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że na mocy umowy o pracę zawartej z Zakładem Pracy Chronionej - Przedsiębiorstwem Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L. dnia 1 września 1994 r. powódka objęła stanowisko pełnomocnika zarządu „do spraw P.-T. - główny księgowy”, co oznaczało, że na podstawie tej umowy zobowiązała się do wykonywania pracy głównego księgowego na rzecz strony pozwanej, pozostając nadal pracownikiem Przedsiębiorstwa. W związku z tym nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków powołane przez powódkę dowody z dokumentów pochodzące od pozwanej spółki, na których figuruje jej nazwisko i podpis jako „pełnomocnika - głównego księgowego”. Nie mogą również przemawiać za

wadliwością ustaleń i oceny Sądu Wojewódzkiego złożone przez powódkę pisma, pochodzące od różnych instytucji i organów, z którymi z racji wykonywanej pracy stykała się w okresie spornym, takich jak np. Urząd Statystyczny w T., Rejonowy Urząd Pracy w T., Bank Depozytowo-Kredytowy w L. Z pism tych wprowadziła wyniki, że powódka podpisywała różne dokumenty wychodzące od pozwanej spółki i używała pieczęci o treści: „Członek Zarządu Główny Księgowy Alicja R.” bądź też, że w ocenie tych organów i instytucji powódka pełniła w pozwanej spółce w okresie spornym obowiązki głównego księgowego, jednak okoliczności te nie mogą podważyć stanowiska Sądu Wojewódzkiego. Po pierwsze bowiem powódka rzeczywiście wykonywała na rzecz pozwanej spółki obowiązki głównego księgowego i dlatego mogła używać pieczęci określającej jej stanowisko zgodnie z umową o pracę z dnia 1 września 1994 r., a po wtóre pisma, o których mowa, wcale nie świadczą o tym, że ich autorzy wiedzieli, czym pracownikiem była powódka i dlaczego prowadziła sprawy finansowo-księgowe w pozwanej spółce, przede wszystkim zaś nie przeczą one ustaleniom Sądów obu instancji, że pracę głównego księgowego w pozwanej spółce powódka wykonywała na podstawie umowy o pracę zawartej z Przedsiębiorstwem Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L.

Nie można tym samym podzielić sformułowanej przez skarżącą negatywnej oceny zeznań świadków Cezarego S., Mikołaja D., Romana S. i Szczepana S. i jej zarzutu, że Sądy obu instancji dokonały ustaleń na podstawie tych zeznań, choć - zdaniem skarżącej - były one „niekonsekwentne, wzajemnie sprzeczne i nielogiczne”, ponieważ świadkowie stwierdzili, że w wyniku zawarcia tylko jednej umowy o pracę ze wskazanym wcześniej Przedsiębiorstwem i otrzymując tylko jedno wynagrodzenie powódka świadczyła pracę także na rzecz strony pozwanej, która była odrębnym podmiotem gospodarczym. W konsekwencji więc nie można przyjąć, że Sąd Wojewódzki dowolnie i z naruszeniem art. 233 § 1 KPC uznał, iż powódka nie była pracownikiem strony pozwanej w spornym czasie oraz stwierdzić, że pogląd prawny tego Sądu jest wadliwy.

Nie jest również zasadny argument powódki, że stanowisko Sądu Wojewódzkiego oznacza przekreślenie wynikającej z Kodeksu pracy możliwości pozostawiania pracownika w dwóch (lub więcej) stosunkach pracy. Należy zaakcentować, że powódka żąda ustalenia, iż oprócz stosunku pracy z Przedsiębiorstwem Dystrybucji Węgla Kamiennego, wynikającego z zawarcia umowy o pracę na czas nie określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pełnomocnika do spraw P.-T. -

główny księgowy, w okresie od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. łączyła ją umowa o pracę z [...] Fabryką Obrabiarek „P.-T.” S.A. - czyli ze stroną pozwaną w sprawie, przy czym była to również umowa o pracę zawarta na czas nie oznaczony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku członka zarządu - głównego księgowego. Według więc twierdzeń powódki, w spornym czasie była pracownikiem dwóch różnych podmiotów gospodarczych na podstawie dwóch umów o pracę, a u każdego z nich była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym siedziba jednego z nich znajdowała się w J.L., drugiego zaś - w T. Pomijając okoliczność, że w czasie objętym żądaniem powódce jako pracownikowi Przedsiębiorstwa Dystrybucji Węgla Kamiennego prowadzenia spraw finansowo-księgowych pozwanej spółki czyniło niecelowym zatrudnienie jej przez tę spółkę na stanowisku głównego księgowego, trzeba zwrócić uwagę na to, że w stanie prawnym istniejącym od wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 20, poz. 107), stało się dopuszczalne istnienie stosunków pracy z kilkoma pracodawcami. Został bowiem skreślony art. 101 KP, który zabraniał pracownikowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy podejmować dodatkowe zatrudnienie bez zgody zakładu pracy, chyba że taka możliwość wynikała z przepisu szczególnego. Jednak ustalenie, że w tym samym czasie pracownik pracował w dwóch stosunkach pracy z dwoma pracodawcami i był przy tym zatrudniony w pełnym wymiarze czasu przez każdego z nich, a co więcej wykonywał pracę, w dwóch różnych i odległych od siebie miejscowościach, jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Wojewódzki przepisów prawa procesowego i prawa materialnego wskazanych w kasacji. Sąd ten bowiem dokonał analizy ustaleń Sądu Rejonowego z punktu widzenia zebranych w sprawie dowodów i zgodnie z jej wynikami uznał, że brak jest podstaw do ustalenia, że w spornym czasie powódka była pracownikiem strony pozwanej, choć niewątpliwie wykonywała na jej rzecz czynności głównego księgowego. Była to jednak praca powierzona jej w wyniku zawarcia umowy o pracę z Przedsiębiorstwem Dystrybucji Węgla Kamiennego w J.L., w określonej sytuacji faktycznej i prawnej łączącej to Przedsiębiorstwo z pozwaną spółką.

Nie nasuwa również zastrzeżeń rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego w przedmiocie żądania powódki o zwrot kosztów nabycia garsonki jako stroju służbowego. Sąd drugiej instancji uznając, że powyższe żądanie jest bezzasadne, oparł się

na niespornej okoliczności, że uprawnienie do otrzymania ekwiwalentu za zakup garsonki przysługiwało wyłącznie urzędującym członkom zarządu spółki. Tymczasem uchwałą rady nadzorczej pozwanej spółki z dnia 14 czerwca 1995 r. powódka została odwołana z funkcji członka zarządu, co - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - oznacza, że zwrot kosztów nabycia garsonki mógłby nastąpić wtedy, gdyby jej zakup odbył się przed wymienioną datą. Jednak powódka nie przedstawiła rachunku dotyczącego tego zakupu wyjaśniając, że go wyrzuciła, natomiast Ryszard S. zeznał, że według rachunku, który powódka złożyła, zakup miał miejsce po 14 czerwca 1995 r., dlatego rachunek nie mógł być zrealizowany i został zwrócony powódce.

W kasacji powódka nie kwestionowała przytoczonych ustaleń Sądu Wojewódzkiego, stwierdziła natomiast, że oddalenie roszczenia o zwrot kwoty 250 zł wynika z błędnego założenia, że w pozwanej spółce pełniła jedynie funkcję członka zarządu, podczas gdy faktycznie wykonywała też obowiązki głównego księgowego, a „sorty ubraniowe” przysługiwały z obydwu tytułów; ponadto w dacie zakupu garsonki nie była jeszcze wykreślona z rejestru handlowego jako członek zarządu.

Stanowisko powódki jest nietrafne, a przede wszystkim sprzeczne z uchwałą rady nadzorczej strony pozwanej z dnia 28 lutego 1995 r., w myśl której „sorty ubraniowe” zostały powódce przyznane ze względu na pełnienie przez nią funkcji członka zarządu. Nie można zaś przyjąć, że powódka pełniła (wykonywała) funkcję członka zarządu po dacie odwołania jej z tej funkcji.

Z przedstawionych zatem względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako pozabawioną usprawiedliwionych podstaw (art. 393¹² KPC).

=====